

LOT zwolni 300 osób mimo potężnej dotacji publicznej

21 stycznia 2021

300 osób straci zatrudnienie w Polskich Linjach Lotniczych LOT. Wczoraj zarząd spółki podpisał porozumienie ze związkami zawodowymi, którym udało się wywalczyć w miarę cywilizowane kryteria odejść.

Prezes LOT Rafał Milczarski po zakończeniu decydującej tury negocjacji sprawiał wrażenie zadowolonego. „Dziękuję związkom zawodowym za konstruktywną współpracę i osiągnięte porozumienie. Rozstanie z niektórymi naszymi pracownikami to jedna z najtrudniejszych decyzji, realizowanych przeze mnie jako menedżera. Jest ona niezbędna by uchronić większość zespołu i zapewnić stabilizację PLL LOT” – wyrecytował w oficjalnym komunikacie.

Czy powody do dobrego humoru mogą mieć również pracownicy LOT? Z pewnością nie. Według podpisanego porozumienia w ciągu najbliższych dwóch lat pracę straci 300 z nich. 150 odejdzie już w ciągu pierwszych dwóch kwartałów bieżącego roku. Druga połowa pożegna się z firmą w okresie dwuletnim.

Co udało się wywalczyć związkowcom? Wobec betonowej postawy zarządu nie byli w stanie zapobiec zwolnieniom, jednak ich determinacja zmusiła szefostwo do określenia relatywnie klarownych kryteriów typowania pracowników do zwolnienia. Zarząd zgodził się na uruchomienie programu odejść dobrowolnych – ci pracownicy pożegnają się w pierwszej kolejności. Następnie firmę opuści grupa osób wybranych według jasnych zasad. W ciągu kolejnych dwóch lat odejść mają wyłącznie osoby, które osiągną wiek emerytalny. Jako taktyczny sukces określić można również fakt, że LOT nie zdoła zwolnić tylu doświadczonych i uzwiązkowionych pracowników, ilu pierwotnie zamierzała.

Piotr Szumlewicz, jeden z liderów Alternatywny Związkowej, organizacji zrzeszającej pracowników LOT tłumaczy, że przedwczoraj wieczorem pojawiła się możliwość wywalczenia wyższych odpraw dla zwalnianych osób. Zamiast 7 tysięcy, na odchodne dostaną 17 tys. zł, co pozwoli na nieco spokojniejsze poszukiwanie nowego zatrudnienia. Związkowcy nie zamierzają jednak odpuszczać. „Przygotowujemy pozwy do sądu odnośnie przedstawionych rozwiązań” – zapowiada Szumlewicz.

Reprezentanci pracowników LOT próbowali wczoraj zabrać głos na sejmowej komisji infrastruktury, gdzie chcieli wnioskować o anulowanie procesu zwolnień i wyjaśnienie patologii w spółce. „Niestety decyzją władz straży marszałkowskiej strona związkowa nie została wpuszczona na komisję. Posłowie opozycji interweniowali, ale mundurowi nie wyraziła zgody. Poseł KO Dariusz Joński złoży skargę w tej sprawie” – relacjonuje Szumlewicz.

Zwolnienia w LOT staną się faktem, mimo, że spółka otrzymała pożyczkę w kwocie 1,8 mld zł oraz bezzwrotne wsparcie w wysokości 1,1 mld zł z Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Tryb pomocy dla PLL LOT to bulwersujący przejaw samowoli polskiego rządu i przekazywania gigantycznych środków bez żadnych oczekiwań od pracodawcy. Trudno zrozumieć, dlaczego firma chce zwolnić 300 pracowników etatowych, skoro dzięki tym zwolnieniom zaoszczędziłaby ok. 20 mln, czyli mniej niż 1% z otrzymanego wsparcia” – czytamy w oświadczeniu Związkowej Alternatywy.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu